

OLSZTYN-WĘGAJTY. Nowy zarzut dla sprawcy pobicia Marokańczyka

A jednak rasista

Działal z pobudek rasistowskich — uznała prokuratura w Olsztynie i zmieniła zarzut podejrzanemu o pobicie Marokańczyka podczas festiwalu teatralnego w Węgajtach. 21-letni Adrian S. siedzi w areszcie.

Marokańczyk Abdel-Haq M., od kilkunastu lat mieszkający w Polsce i mający polskie obywatelstwo, do dziś odczuwa skutki brutalnego pobicia. Pod koniec lipca w Węgajtach pod Jonkowem został napadnięty przez dwóch młodych ludzi. Jeden z nich, Adrian S., zadał mu kilkanaście ciosów w głowę i ramiona tzw. tulipanem, czyli rozbitą butelką po piwie. Marokańczyk doznał poważnych urazów, m.in. złamania kości jarzmowej i uszkodzenia kręgosłupa. A do tego wszystkiego doszło podczas międzynarodowego festiwalu teatralnego. Abdel-Haq M. występował w jednej ze sztuk.

Usłyszał zarzuty w celi

Jak pierwotnie ustalono, napastnicy pobili go, bo ten nie chciał dać im wódki. Ale w czasie postępowania w tle pojawił się wątek rasistowski. Jeden z podejrzanych krzyczał w czasie ataku do Marokańczyka „Bo jesteś ciemny”. Prokuratura uznała, że takie zachowanie świadczy o rasistowskim tle ataku.

— Dlatego uzupełniliśmy Adrianowi S. zarzut o pobicie pana M. z powodu jego przynależności etnicznej, narodowościowej i religijnej — mówi Krzysztof Stodolny, szef Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ.



Fot. Zbigniew Wozniak

Uczestnicy festiwalu w Węgajtach od początku przekonywali, że napad miał podłoże rasistowskie

Podejrzany usłyszał zarzuty w celi w Barczewie, gdzie siedzi już od końca lipca.

Sprawą pobicia w Węgajtach od początku interesował się Rzecznik Praw Obywatelskich. — Tak jest zawsze w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z nietolerancją rasową lub religijną — mówi Stanisław Wileński z biura rzecznika i obiecuje, że pracownicy RPO będą się interesować sprawą aż do prawomocnego wyroku.

W Sądzie Okręgowym

Po uzupełnieniu zarzutów olsztyńska prokuratura obiecuje zakończenie postępowania. Nastąpi to najdalej w połowie listopada. Skieruje do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia. Dlaczego akurat Sąd Okręgowy?

— Ponieważ w jego właściwości jest rozpoznawanie spraw m.in. zbrodni wojennych, przeciwko pokojowi, w tym również spraw związanych z rasistowskim tłem

ataku — wyjaśnia prok. Stodolny.

Adrianowi S. grozi do ośmiu lat więzienia za pobicie i pięć lat za rasizm. Jego kolega, któremu również postawiono zarzut pobicia Marokańczyka, od kilku dni jest na wolności.

Cezary Stankiewicz

c.stankiewicz@gazetaolsztynska.pl

CO O TYM SĄDZISZ?

www.gazetaolsztynska.pl